

Mateusz na skrzyżowaniu

Autor: Bożena Forma

Idzie Mateusz środkiem chodnika.
Nagle zobaczył po drugiej stronie,
mamę i siostrę, biegnie przez jezdnię,
- pewnie je zaraz szybko dogonię!

Wtem słysząc klakson, trzask zbitej szyby,
hamuje tramwaj, piszcza opony.
Na środku jezdni stoi Mateusz,
spogląda wkoło bardzo zdziwiony.

Och! Przecież pusta była ulica,
jeszcze przed chwilą nic nie jechało.
Skąd tutaj tramwaj i samochody.
Nic nie rozumiem! Jak to się stało?

- Czy można biegać środkiem ulicy?
Rzecz policjant do Mateusza.
- Przejście dla pieszych jest oznaczone,
po nim się tylko wolno poruszać.

Znaki drogowe, na jezdni pasy,
widać na przejściu światło zielone.
Kiedy przestrzegasz wszystkich przepisów,
przejdiesz bezpiecznie na drugą stronę.